

MARYJA NAUCZYCIELKĄ WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI

PRZYGOTOWANIE DO AKTU ZAWIERZENIA PARAFII
MATCE BOŻEJ 23-25 SIERPNIA 2016 ROKU

*ks. Marek Chmielewski i ks. Janusz Lekan**

WPROWADZENIE

Propozycja bezpośredniego przygotowania do złożenia Aktu oddania parafii Matce Bożej w ramach jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski obejmuje cykl trzech celebracji słowa Bożego. Ideą przewodnią tego przygotowania są cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość, które udzielane człowiekowi na chrzcie świętym wraz z łaską uświęcającą leżą u podstaw chrześcijańskiej tożsamości, a zarazem stanowią źródło i przejaw życia duchowego.

Schemat celebracji w poszczególne dni triduum jest jednakowy, z wyjątkiem ostatniego dnia. Składa się nań:

- a) procesja do miejsca celebracji, w czasie której można śpiewać dialogowaną Litanię do Matki Boga i ludzi: *Matko, która nas znasz*¹,
- b) zapalenie przez celebransa świecy jubileuszowej, ustawionej w centralnym miejscu zgromadzenia, a następnie śpiew hymnu *Bogurodzica*,
- c) pozdrowienie celebransa i słowo wprowadzenia,

*Ks. dr hab. Marek Chmielewski, prof. KUL – prezbiter diecezji radomskiej, kierownik Katedry Teologii Duchowości Systematycznej i Praktycznej na Wydziale Teologii KUL; prodziekan Wydziału Teologii; prezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości; członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego.

Ks. dr hab. Janusz Lekan, prof. KUL – prezbiter diecezji zamojskiej; kierownik Katedry Chrystologii i Personalizmu Chrześcijańskiego na Wydziale Teologii KUL; członek Zarządu Polskiego Towarzystwa Mariologicznego.

¹Zob. *Exsultate Deo. Śpiewnik mszalny* (wyd. 7), Carlsberg–Lublin 1994, s. 530.

- d) oracja,
- e) czytania biblijne poprzedzone odpowiednim komentarzem,
- f) homilia, której schemat treściowy podany jest w szkicu przygotowanym przez ks. Janusza Lekana,
- g) fragment z najnowszego nauczania papieża, odczytywany przez jedną lub trzy osoby,
- h) zapalenie świec, które przynieśli wierni,
- i) modlitwa powszechna, której poszczególne wezwania wypowiada ją przedstawiciele wiernych,
- j) odśpiewanie Apelu Jasnogórskiego, poprzedzone odpowiednim wprowadzeniem. Triduum bezpośrednio poprzedza uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, zatem śpiew hymnu *Bogurodzica* i Apel Jasnogórski połączony z odmówieniem dziesiątki różańca stanowi kłamrę ukierunkowanych rozważań,
- k) odmówienie dziesiątki różańca świętego z tzw. klauzulami, czyli dopowiedzeniami². Wszyscy odmawiają wspólnie *Ojcze nasz*, a następnie recytują pierwszą część *Pozdrowienia anielskiego* do słów: „...i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus”, po którym wybrana osoba odczytuje jedną z klauzul. W ostatnim *Zdrowaś, Maryjo*, po klauzuli, odmawia się drugą część *Pozdrowienia anielskiego*: „Święta Maryja, Matko Boża...”. W klauzulach należy zwrócić uwagę na poprawność użycia zaimka „który” w taki sposób, aby całe *Zdrowaś, Maryjo* wraz z klauzulą było poprawną gramatycznie rozmową z Maryją o Jezusie i Jego dziełach zbawczych.
- l) końcowe błogosławieństwo poprzedzone słowem rozesłania,
- m) końcowy śpiew pieśni maryjnej.

Dla właściwego przebiegu celebracji należy:

- przygotować dużą świecę jubileuszową, ustawić ją w odpowiednim, centralnym miejscu, np. obok figury Matki Bożej,
- wydrukować teksty wprowadzeń i komentarzy zarówno dla celebransa, jak i dla komentatora (komentatorki),

² Jest to sposób odmawiania różańca znany i praktykowany już pod koniec XV w., głównie za sprawą kartuza Dominika z Prus, który opracował kilka zestawów takich klauzul.

- przygotować teksty czytań biblijnych (przepisać z Biblii lub wyszukać w lekcjonarzach),
- przepisać teksty nauczania papieskiego,
- rozdać wezwania modlitwy powszechnej i dopowiedzenia różańcowe.

Wskazane jest, aby w przeprowadzeniu zaproponowanych celebracji słowa Bożego było zaangażowanych jak najwięcej osób. Chodzi głównie o odczytanie komentarzy, czytań biblijnych, tekstów papieskich, wezwań w modlitwie powszechnej i dopowiedzeń (klauzul) w różańcu świętym.

Wydaje się, że zarówno ze względu na uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, kiedy ma się dokonać uroczysty Akt oddania parafii Matce Bożej, jak i kilkudziesięcioletnią tradycję zbierania się na Apel Jasnogórski, najbardziej odpowiednią porą sprawowania celebracji byłby wieczór, około godz. 20.00 lub 21.00. W zależności od liczby wiernych celebracja może odbywać się w kościele, w kaplicy poświęconej Matce Bożej lub na zewnątrz (np. przed figurą Maryi czy Grotą Lourdzką). Z uwagi na główny temat jubileuszu, jakim jest wdzięczność za łaskę chrztu świętego, właściwym miejscem takiej celebracji mogłaby być również chrzcielnica, odpowiednio udekorowana.

Przedstawione propozycje można oczywiście rozszerzyć o inne elementy pobożności maryjnej, jednakże z zachowaniem wytycznych, jakie odnośnie do kultu maryjnego podał bł. Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* (z 2 II 1974 r.) i jakimi kierowali się autorzy niniejszego opracowania. Należy zatem zachować trynitarny, chrystologiczny, pneumatologiczny, eklezjalny, biblijny i liturgiczny charakter proponowanych celebracji maryjnych. Ważną rzeczą jest także dobór odpowiednich śpiewów tak, aby zachować tematyczną spójność każdej z celebracji.

DZIEŃ PIERWSZY – 23 SIERPNIA 2016 (WTOREK)

MARYJA NAUCZYCIELKĄ WIARY

Celebrans ubrany w albę, stułę i kapę koloru białego wraz ze służbą liturgiczną procesyjnie udaje się do miejsca celebracji. Na czele procesji są niesione krzyż i zapalone świece. Można w sposób uroczysty wnieść także księgę Ewangeliarza.

1. ZAPALENIE ŚWIECY JUBILEUSZOWEJ, A NASTĘPNIE ŚPIEW NA ROZPOCZĘCIE:
Bogurodzica.

2. POZDROWIENIE I SŁOWO WPROWADZENIA

(celebrans lub komentator)

Przed 1050 laty przez chrzest Mieszka I naród polski przyjął wiarę w Jezusa Chrystusa. Z wdzięcznością Bogu za dar świętej wiary przeżywamy narodowy jubileusz. Niemal od początku Strażniczką wiary chrześcijańskiej nasi ojcowie uczynili Matkę Bożą, o czym świadczy najstarsza polska pieśń maryjna *Bogurodzica*.

Jak przed wiekami, tak i dziś zwracamy się do Niej, prosząc pokornie, aby strzegła w nas łaski chrztu świętego i jako wierna Uczennica swego Syna Jezusa wychowywała nas do dojrzałej wiary, niezłomnej nadziei i żarliwej miłości. Te trzy cnoty, zwane teologalnymi, są skutkiem przyjętego sakramentu chrztu, podstawą naszej chrześcijańskiej tożsamości i najbardziej czytelnym przejawem życia duchowego.

W naszym bezpośrednim trzydniowym przygotowaniu do złożenia Aktu oddania całej naszej parafii Matce Bożej, sprawujemy nabożeństwo słowa Bożego, na które – w części pierwszej – składają się lektura Pisma Świętego, rozważanie i wsłuchiwanie się w nauczanie Kościoła świętego, a w części drugiej – nasza pokorna i wdzięczna modlitwa razem z Maryją za łaskę chrztu świętego.

Wpatrując się w Jej przykład, dziś pragniemy od Niej uczyć się, jak żyć łaską chrztu świętego i jak wierzyć w Jej Syna Jezusa Chrystusa,

naszego Pana i Zbawiciela. Przez Jej wstawiennictwo u Boga pragniemy też modlić się o pomnożenie wiary w każdym z nas, w naszych rodzinach, środowiskach i całej parafii.

Matczyną obecność Maryi pośród nas symbolizuje zapalona świeca jubileuszu 1050. rocznicy Chrztu Polski. Maryja jest bowiem światłem, które rozświetla mroki naszej wiary.

3. MODLITWA

(celebrans rozkłada ręce):

Panie, Ojczy święty, Ty w odwiecznych planach postanowiłeś, aby Najświętsza Dziewica uczestniczyła w tajemnicach naszego zbawienia, † spraw, abyśmy posłuszni słowom Matki Chrystusa * czynili to, czego nas nauczył Twój Syn w Ewangelii. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków³.

4. LITURGIA SŁOWA

WPROWADZENIE *(komentator):*

Święty Jan Paweł II we wstępie do encykliki *Fides et ratio* napisał, że „wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”. Z jednej strony, człowiek potrzebuje wsparcia intelektu, aby lepiej rozumieć wiarę, z drugiej zaś, wiara jest światłem dla naszego poznania. Dzięki niej – jak pisze autor Listu do Hebrajczyków – lepiej rozumiemy otaczający nas świat i historię. Przez akt wiary odkrywamy prawdę o Bogu, który dla człowieka stworzył cały świat i dla niego podtrzymuje go w istnieniu.

Nauka Boża, którą przyjmujemy z wiarą, nadaje sens życiu, jak to wyraża refren psalmu responsoryjnego.

Z kolei Ewangelia opisująca spotkanie Maryi z krewną Elżbietą w Ain-Karim ukazuje nam Tę, która uwierzyła w słowo archanioła Gabriela, stając się Matką Pana. Wiara Maryi jest u prapoczątków naszej wiary. Uczmy się więc od Niej, jak przyjąć światło wiary, które oświeca drogi naszej doczesności.

³ *Zbiór mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 59.

CZYTANIE: Hbr 11,1-2.8-13.

ŚPIEW RESPONSORYJNY: Ps 19(18),8-9.10-11.15; refren (por. Ps 6,63c): „Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem”⁴.

ALLELUJA: „Bądź pozdrowiona, Święta Maryjo, radości rodzaju ludzkiego, / Ty przez dziewicze porodzenie Jezusa przyniosłaś nam radość i zbawienie”⁵.

EWANGELIA: Łk 1,39-47⁶.

5. HOMILIA

Maryja – Świadek i wzór wiary

Maryja jest nie tylko daną mi przez Jezusa Matką, ale również Nauczycielką. Przez najbliższe trzy dni spróbujemy spojrzeć na Maryję jako Nauczycielkę mojej wiary, mojej nadziei i mojej miłości – najważniejszych cnót zaszczipionych na chrzcie świętym.

Maryja jako Nauczycielka wiary. Rozpocznijmy od kwestii fundamentalnej: Co oznacza „wierzyć”? Wiara jest osobowym spotkaniem Boga i człowieka, gdzie Bóg daje się jako dar, zgodnie z celem ostatecznym, którym jest zbawienie człowieka. W tym spotkaniu Bóg – zawsze pierwszy – kładzie, by tak rzec, wszystko ze swojej strony, a odpowiedź człowieka polega na daniu wszystkiego ze swej strony, bezwarunkowo: jest to wolne i całkowite oddanie. W przypadku Maryi Jej absolutna wierność wobec Boga przemieniła się w akt całkowitego zawierzenia, dokonanego nie jednorazowo, lecz powtarzanego stale. Jak przypomina papież Jan Paweł II, „zwiastowanie jest z pewnością momentem przełomowym, ale zarazem jest także punktem wyjścia, od którego zaczyna się całe «itinerarium ku Bogu»: cała Jej droga wiary” (*Redemptoris Mater*, 14).

Dla osiągnięcia tak dojrzałego stopnia wiary potrzebny był wysiłek całego życia Maryi. Był to trud wielki, z ogromnym wysiłkiem ducha,

⁴ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 54.

⁵ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 141.

⁶ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 141.

pośród prób i doświadczeń. By się z nimi zmierzyć, nie wystarczyły ludzkie siły, gdyż to nie Maryja kształtowała siebie samą na Matkę Zbawiciela, lecz czynił to Bóg. Oczywiście Maryja była tego całkowicie świadoma. Słowa, jakie usłyszała w Nazarecie: „Pan jest z Tobą”, miały dla Niej szczególne znaczenie. Jako pochodząca z narodu żydowskiego doskonale rozumiała ich treść. Przypominały Jej wielką prawdę w historii narodu wybranego: obietnicę tę słyszeli zawsze patriarchowie i prorocy. Maryja jako żydowska dziewczyna całym sercem oczekiwała odkupienia swojego ludu.

Razem z papieżem Franciszkiem możemy zapytać: Jak Maryja żyła tą wiarą? Żyła nią w prostocie tysięcy codziennych zajęć i trosk każdej matki, takich jak przygotowywanie posiłków, dbanie o odzież, o dom... Ta właśnie normalna egzystencja Maryi była gruntem, na którym rozwinęła się szczególna relacja i głęboki dialog między Maryją a Bogiem, między Nią a Jej Synem. „Tak” (*fiat*) Maryi, doskonale już na początku, stawało się coraz pełniejsze, aż po godzinę krzyża. Tam Jej macierzyństwo rozszerzyło się i objęło każdego z nas, nasze życie, by mogła nas prowadzić do swego Syna. Maryja żyła nieustannie zanurzona w tajemnicy Boga, który stał się Człowiekiem, jako Jego pierwsza i doskonała uczennica, rozważając każdą rzecz w swoim sercu w świetle Ducha Świętego, by zrozumieć i wypełniać w praktyce całą wolę Boga (homilia z 23 X 2013 r.).

Możemy zadać sobie kolejne pytanie: Czy pozwalamy, by nas oświeciła wiara Maryi, tej, która jest naszą Matką? A może myślimy, że Maryja jest dla nas daleka, zbyt inna od nas? Czy w trudnych chwilach, w momencie próby i mroku, patrzymy na Nią jako na wzór zaufania Bogu, który chce zawsze i jedynie naszego dobra?

Zastanówmy się nad tym. Być może dobrze nam zrobi odnalezienie w Maryi modelu i wzoru wiary ucznia Chrystusa.

Maryja, świadek wiary. Kiedy rozważamy postać Maryi – Niewiasty pełnej wiary – pierwszym wydarzeniem, jakie ukazuje się naszym oczom, jest Jej wizyta w Ain-Karim. Już na początku trzeba podkreślić, że słowa Elżbiety skierowane do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1,45) kierują nasze zainteresowanie nie tyle ku osobie Maryi, co ku Bogu i sposobowi Jego działania w historii zbawienia. Odkrywamy tu

przykład dysproporcji między tym, co widzi się na zewnątrz, a tym, co dokonuje się wewnątrz. Z jednej strony widzimy zwyczajną skromną dziewczynę, znaną bliżej jedynie krewnym lub sąsiadom. Z drugiej zaś podziwiamy działanie Boga, nacechowane prostotą i dostojeństwem. Wspaniałość Bożej łaski i Bożego powołania spotykają się w Maryi z Jej absolutną prostotą i konkretnością. Tak więc słowa Elżbiety zwracają naszą uwagę na istotę relacji wiary: odwołują się do natury działania Pana Boga i do natury odpowiedzi Niewiasty z Nazaretu.

Stajemy więc u początku tego dialogu, w ciszy nazaretańskiego domu. Nie ulega wątpliwości, że największym wydarzeniem w Nazarecie było to, iż Maryja uwierzyła. Znakiem tej wiary jest Jej odpowiedź (por. Łk 1,38). Oto ma miejsce największy i decydujący akt wiary w historii świata. Wszystko odbywa się w prostych słowach: Maryja nie sili się na wyszukane słowa, lecz odpowiada najprościej, jak potrafi. Odpowiedź Maryi prezentuje szczyt każdej postawy religijnej wobec Boga, ponieważ najwznieślej wyraża bierną dyspozycyjność połączoną z aktywną gotowością; najgłębszą pustkę, która łączy się z największą pełnią. Orygenes porównuje Maryję do tabliczki, na której Pan wszech rzeczy pisze według swojej woli. Niewiasta z Nazaretu ofiarowała się Bogu jako biała karta, na której On mógł napisać to, co chciał. Postawa wiary jest więc pełną prostoty dyspozycyjnością wobec planów Bożych.

Dalej, odpowiedź Maryi jest znakiem, że to Bóg działa pierwszy. Nie ulega wątpliwości, że wiara zawsze jest Jego darem. Postawa i działanie Maryi oznaczają, że Ona ten dar przyjęła. Uczyniła to z pełną wolnością. Jest to wolność, która uznaje absolutne pierwszeństwo Boga i świadoma swojej natury stworzonej szuka w Nim pomocy, aby móc wypełnić to, co Bóg Jej objawia.

Pokazuje to sam dialog z Bogiem. Pytanie Maryi: „jakże się to stanie” jest w całkowicie innym duchu niż pytanie Zachariasza. Również słowa Elżbiety: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” uwypuklają kontrast pomiędzy brakiem wiary Zachariasza a wiarą Maryi. Ona nie szuka zaspokojenia czystej ciekawości, lecz chce wiedzieć, jak ma wypełnić wolę Bożą. Postawa wiary Maryi ukazuje bliskość Boga, który nie jest bezwzględnym rozkazodawcą, lecz otwartym źródłem światła i pomocy w wypełnieniu Jego świętej woli.

Dialog wiary – dialog zbawienia. Nasze zbawienie to nieustanny dialog. Bóg zwraca się do człowieka z propozycją pełnego i ostatecznego włączenia go w swoje trynitarne życie, oczekując od człowieka wolnej i konsekwentnej zgody. Kaznodzieja papieski, ojciec Raniero Cantalamessa, komentując scenę dialogu z Nazaretu, wskazuje na trzy *fiat* w historii zbawienia. Najpierw było *fiat* Boga na początku stworzenia (*Fiat lux!*), które jest tylko boskie. Potem było *fiat* Jezusa w Getsemani jako *fiat* Boga, który stał się człowiekiem (ludzko-boskie). Wreszcie *fiat* Maryi jest ludzkim „tak” całego stworzenia.

Fiat Maryi jest pełne i bez żadnego wstępnego warunku. Na początku ludzkiej historii, gdy Bóg stworzył człowieka, odwołał się do jego wolności. W Zwiastowaniu na nowo Bóg apeluje do wolności stworzenia. Na tym porównaniu opiera się głęboki sens paralelizmu Ewa – Maryja. Podkreślał to św. Ireneusz, cytowany przez soborową konstytucję *Lumen gentium*: „Węzeł splątany przez nieposłuszeństwo Ewy rozwiązany został przez posłuszeństwo Maryi, co związała przez niewierność dziewica Ewa, to dziewica Maryja rozwiązała przez wiarę” (nr 56).

Komentując wiarę Maryi, papież Franciszek wskazał, iż pierwszym elementem Jej wiary jest to, że rozwiązuje ona węzeł grzechu. Co to znaczy? – pyta papież. I odpowiada, że jest to „węzeł” nieposłuszeństwa, „węzeł” niewiary. „Kiedy jakieś dziecko nie słucha mamusi lub tatusia, można powiedzieć, że powstaje mały «węzeł». Dzieje się tak, jeśli dziecko działa, zdając sobie sprawę z tego, co robi, zwłaszcza jeśli jest w tym kłamstwo. W takiej chwili nie ufa mamie i tacie. Wicie, ile razy to się dzieje! Wtedy relacja z rodzicami musi zostać oczyszczona z owego braku i rzeczywiście przepraszamy, żeby na nowo nastąpiła zgoda i zaufanie. Coś podobnego zachodzi w naszej relacji z Bogiem. Kiedy Go nie słuchamy, nie pełnimy Jego woli, dokonujemy konkretnych działań, w których wykazujemy brak zaufania do Niego – a to jest grzechem – tworzy się w nas jakby węzeł. A owe węzły pozbawiają nas pokoju i pogody ducha. Są niebezpieczne, ponieważ z większej liczby węzłów może powstać plątanina, która może być coraz bardziej bolesna i trudniejsza do rozwiązania.

Ale dla Bożego miłosierdzia – wiemy o tym – nie ma rzeczy niemożliwych! Nawet najbardziej skomplikowane węzły rozwiązują się z pomocą Jego łaski. A Maryja, która ze swoim «tak» otworzyła drzwi Bogu, by rozwiązać węzeł dawnego nieposłuszeństwa, jest matką, która cierpliwie i czule prowadzi nas do Boga, aby rozwiązał On węzły naszej duszy swym Ojcowskim miłosierdziem. Każdy z nas ma ich kilka i możemy postawić sobie pytanie w głębi naszych serc: jakie węzły są w moim życiu? Ktoś może powiedzieć: moje są nie do rozwiązania. Taka postawa jest błędna. Wszystkie węzły serca, wszystkie węzły sumienia mogą być rozwiązane. Czy proszę Maryję, by mi pomogła zaufać w miłosierdzie Boże, abym się zmienił? Ona, Niewiasta Wiary z pewnością nam powie: Idź naprzód, idź do Pana! On Ciebie rozumie! Ona swoją macierzyńską dłonią prowadzi nas w objęcia Ojca, Ojca miłosierdzia” (homilia z 12 X 2013 r.).

Trzeba również podkreślić aktywną postawę Maryi w tym dialogu wiary. Choć jest nazwana tytułem „pełna łaski” (co w greckim oryginale nie oznacza nic innego, jak tylko miłość Boga, tzn. „umiłowana przez Boga”), tytułem wyrażonym w stronie biernej, to jednak ta „bierność” Maryi, od wieków i na zawsze „umiłowanej” przez Pana, zakłada Jej dobrowolną zgodę, Jej osobistą i oryginalną odpowiedź. Maryja, która jest kochana, która otrzymuje dar Boży, jest w pełni aktywna, ponieważ sama przyjmuje z gotowością ogarniającą Ją falę Bożej miłości.

Również pod tym względem jest Ona doskonałą Uczennicą swego Syna, który posłuszny Ojcu urzeczywistnia w całej pełni swą wolność i właśnie w ten sposób – będąc posłuszny – korzysta ze swej wolności. Mogę więc od Maryi uczyć się wiary, gdyż Ona jest wiarygodną Nauczycielką, bo sama jest najpierw najlepszą Uczennicą.

6. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

(Po dłuższej chwili rozmyślenia w ciszy jedna lub trzy osoby czytają zaznaczone części fragmentu z nauczania papieskiego).

Z encykliki *Lumen fidei* Ojca Świętego Franciszka o wierze (nr 58-60)

I. W przypowieści o siewcy św. Łukasz przytacza następujące słowa, w których Jezus wyjaśnia sens «żyźnej ziemi», która «oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości» (Łk 8,15). W kontekście Łukaszowej Ewangelii nawiązanie do serca szlachetnego i dobrego, w odniesieniu do usłyszanego i zachowanego Słowa, stanowi ukryty obraz wiary Dziewicy Maryi. Ten sam Ewangelista mówi nam o pamięci Maryi, o tym, że zachowywała w swoim sercu wszystko, co słyszała i widziała, aby Słowo przynosiło owoc w Jej życiu. Matka Pana jest doskonałą ikoną wiary, jak powie św. Elżbieta: «Błogosławiona (jest), która uwierzyła» (Łk 1,45).

W Maryi, Córce Syjonu, wypełnia się długa historia wiary Starego Testamentu, opowiadająca o licznych wiernych kobietach, poczynając od Sary, kobietach, w których, obok patriarchów, spełniała się Boża obietnica i rozkwitało nowe życie. Gdy nadeszła pełnia czasu, Słowo Boże zwróciło się do Maryi, a Ona przyjęła Je całym swoim jestestwem, w swoim sercu, aby w Niej stało się ciałem i narodziło się jako światłość dla ludzi. Święty Justyn Męczennik, w swoim *Dialogu z Żydem Tryfonem* użył pięknego wyrażenia, które mówi, że Maryja, przyjmując orędzie anioła, poczęła «wiarę i radość». Wiara Matki Jezusa była bowiem owocna, a kiedy nasze życie duchowe przynosi owoce, napędza nas radość, będąca najbardziej wyraźnym znakiem wielkości wiary. W swoim życiu Maryja odbyła pielgrzymkę wiary, podążając za swoim Synem. Toteż w Maryi droga wiary Starego Testamentu włącza się w podążanie za Jezusem i zostaje przez Niego przemieniona, zyskuje bowiem spojrzenie wcielonego Syna Bożego.

II. Możemy powiedzieć, że w Najświętszej Pannie Maryi urzeczywistnia się to, co poprzednio podkreślałem, czyli że wierzący jest całkowicie zaangażowany w swoje wyznanie wiary. Ze względu na swą więź z Jezusem Maryja jest ściśle włączona w to, w co wierzymy. W dziewiczym poczęciu przez Maryję mamy jasny znak Boskiego synostwa Chrystusa. Odwieczny początek Chrystusa jest w Ojcu, jest On Synem w pełnym i niepowtarzalnym sensie, i dlatego rodzi się w czasie bez udziału mężczyzny. Będąc Synem, Jezus może przynieść światu nowy

początek i nowe światło, pełnię wiernej miłości Boga, który oddaje się ludziom. Z drugiej strony, prawdziwe macierzyństwo Maryi zapewniło Synowi Bożemu prawdziwą ludzką historię, prawdziwe ciało, w którym umrze na krzyżu i powstanie z martwych. Maryja będzie Mu towarzyszyć aż pod krzyż (por. J 19,25), skąd Jej macierzyństwo rozszerzy się po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Jezusa na każdego ucznia Jej Syna (por. J 19,26-27). Będzie obecna również w Wieczerniku, by wraz z Apostołami wypraszać dar Ducha Świętego (por. Dz 1,14). W ten sposób dynamika miłości między Ojcem i Synem w Duchu przeniknęła nasze dzieje; Chrystus przyciąga nas do siebie, aby nas zbawić (por. J 12,32). W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z niewiasty, wprowadzającego nas, przez dar Ducha Świętego, w przybrane synostwo (por. Ga 4,4-6).

III. Zwracamy się w modlitwie do Maryi, Matki Kościoła i Matki naszej wiary. Matko, wspomóż naszą wiarę! Otwórz nas na słuchanie Słowa, byśmy rozpoznali głos Boga i Jego wezwanie. Obudź w nas pragnienie, by iść za Nim, wychodząc z naszej ziemi i przyjmując Jego obietnicę. Pomóż nam, abyśmy pozwolili dotknąć się przez Jego miłość, byśmy mogli dotknąć Go wiarą. Pomóż nam w pełni Mu się zawierzyć, wierzyć w Jego miłość, zwłaszcza w chwilach zgrzyoty i krzyża, gdy nasza wiara wezwana jest do dojrzewania. Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego. Przypominaj nam, że ten, kto wierzy, nie jest nigdy sam. Naucz nas patrzeć oczami Jezusa, aby On był światłem na naszej drodze. Niech to światło wiary wzrasta w nas coraz bardziej, aż nadejdzie ten dzień bez zmierzchu, którym jest sam Chrystus, Twój Syn, nasz Pan!

7. ŚPIEW: *Com przyrzekł Bogu przy chrzcie raz lub inny, np. Gdy nas ogarnie trwoga. W tym czasie wierni zapalają swoje świece od świecy jubileuszowej.*

8. MODLITWA POWSZECHNA

Celebrans: Przez wstawiennictwo Matki Kościoła i Matki naszej wiary, zanośmy do Boga pokorne prośby o umocnienie w wierze, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym:

1. Wdzięczni Bogu za Światowe Dni Młodzieży w Krakowie, prośmy za Ojca Świętego Franciszka, aby kierowany natchnieniami Ducha Świętego umacniał braci w wierze. *Ciebie prosimy...*
2. Wdzięczni Bożej Opatrzności za tysiąc pięćdziesiąt lat wiary chrześcijańskiej w naszym narodzie, prośmy za Kościół w Polsce, aby nieustannie cieszył się wolnością, ucząc wiary w Jezusa Chrystusa, która daje życie wieczne. *Ciebie prosimy...*
3. Wdzięczni Chrystusowi Panu za dar wiary świętej, jaki otrzymaliśmy na chrzcie świętym, prośmy za naszą diecezję, a więc za naszego biskupa..., biskupów pomocniczych..., za duszpasterzy, szczególnie za naszego księdza proboszcza..., za osoby konsekrowane i wiernych świeckich, abyśmy wszyscy mocą sakramentów świętych wytrwali w wierze, nadziei i miłości. *Ciebie prosimy...*
4. Wdzięczni za całe chrześcijańskie dziedzictwo kulturalne, w jakim zostaliśmy wychowani i jakie współtworzymy, prośmy za polityków i samorządowców, twórców i artystów, pracowników środków komunikacji społecznej, nauczycieli i wychowawców oraz wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób angażują się społecznie, aby w swoich miejscach aktywności zawodowej byli świadkami wiary w Jezusa Chrystusa. *Ciebie prosimy...*
5. Wdzięczni za wychowanie w wierze ojców, prośmy za zmarłych z naszych rodzin, zwłaszcza za rodziców i chrzestnych, za zmarłych duszpasterzy, którzy nas chrzcili, i katechetów, którzy uczyli nas miłości do Boga i bliźnich, aby radowali się chwałą zmartwychwstania, której zadatek otrzymali w łasce chrztu świętego. *Ciebie prosimy...*
6. Wdzięczni za łaskę chrztu świętego, prośmy za nas samych, abyśmy wsparci orędownictwem świętych patronów, których imiona nosimy, pozostali wierni zobowiązaniom, jakie wynikają z tego sakramentu. *Ciebie prosimy...*

Celebrans: Panie Jezu Chryste, dzięki łasce chrztu świętego wierzymy w Ciebie całym sercem, całą duszą i całym umysłem. Umocnij w nas pragnienie niezłomnego trwania przy Tobie aż do śmierci, który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

9. APEL JASNOGÓRSKI

Wprowadzenie (*celebrans lub komentator*):

Codziennie, punktualnie o dwudziestej pierwszej od ponad sześćdziesięciu lat na Jasnej Górze i w wielu innych miejscach, Polacy stają przed Obliczem swej Matki, aby wyznać: „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam czuwać”. To krótkie nabożeństwo, które zrodziło się w chwili, gdy Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński został na trzy lata uwięziony przez komunistyczną władzę, opatrnościowo wpisało się w bezpośrednie przygotowanie całego Narodu do obchodów millennium Chrztu Polski.

W roku jubileuszu 1050-lecia przyjęcia przez polski naród wiary świętej Apel Jasnogórski ma szczególną wymowę.

Śpiewając dobrze znane nam słowa, chcemy raz jeszcze wyznać swą wiarę i przyrzec naszej Królowej, że spełnimy Jej prośbę z Kany Galilejskiej, iż uczynimy wszystko, co poleca nam Jej Syn – Jezus Chrystus.

(*Następuje śpiew Apelu Jasnogórskiego*).

10. MODLITWA RÓŻAŃCOWA

Wprowadzenie (*komentator lub celebrans*):

Jak zawsze w czasie Apelu Jasnogórskiego, zwracamy się do Jezusa przez Maryję, razem z Nią rozważając w duchu wiary najważniejsze wydarzenia zbawcze.

Dziś z wdzięcznością wspominając własny chrzest, rozważmy pierwszą z tajemnic światła – chrzest Pana Jezusa w Jordanie.

Ojcie nasz,

Zdrowaś Maryjo...

... Jezus, który przyjął chrzest w Jordanie z rąk Jana Chrzciciela.

... Jezus, który przyjmując chrzest, wskazał nam źródło łaski i życia wiecznego.

... Jezus, który w wodach Jordanu zanurzył grzechy całej ludzkości.

... Jezus, o którym głos Ojca oznajmił, że jest Jego Synem Umiłowanym.

... Jezus, na którego po chrzcie w Jordanie zstąpił Duch Święty w postaci gołębicy.

... Jezus, któremu Jan Chrzciel nie czuł się godny rozwiązać rzemyka u sandałów.

... Jezus, na którego Jan Chrzciel wskazał jako Baranka Bożego.

... Jezus, którego zanurzenie w wodach Jordanu jest zapowiedzią Jego śmierci i Zmartwychwstania.

... Jezus, który się modlił, przyjmując chrzest Janowy.

... Jezus, który chrzci mocą Ducha Świętego. Święta Maryjo, Matko Boża...

Chwała Ojcu...

11. BŁOGOSŁAWIENSTWO KOŃCOWE

WPROWADZENIE (*komentator lub celebrans*):

Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski pobudza nas do wdzięczności wobec Przenajświętszej Trójcy, w imię której każdy z nas został ochrzczony, za łaskę wiary. Za przykładem naszych praojców, skarb wiary świętej, przechowywany w kruchych naczyniach naszych sumień, powierzamy opiece Maryi, która jest Nauczycielką i Matką naszej wiary.

Przez Jej przyczynę prosimy teraz o błogosławieństwa Pana Jezusa. Niech ono umacnia nas do odważnego dawania świadectwa, że jako ochrzczeni jesteśmy ludźmi żywej wiary.

12. ŚPIEW NA ZAKOŃCZENIE: *Jak szczęśliwa Polska cała* lub inny.

DZIEŃ DRUGI – 24 SIERPNIA 2016 (ŚRODA)

MARYJA NAUCZYCIELKĄ NADZIEI

Celebrans, ubrany w albę, stułę i kapę koloru białego, wraz ze służbą liturgiczną procesyjnie udaje się do miejsca celebracji. Na czele procesji niesione są krzyż i zapalone świece. Można w sposób uroczysty wnieść także księgę Ewangeliarza.

1. ZAPALENIE ŚWIECY JUBILEUSZOWEJ, A NASTĘPNIE ŚPIEW NA ROZPOCZĘCIE:
Bogurodzica.

2. POZDROWIENIE I SŁOWO WPROWADZENIA

(celebrans lub komentator)

Jak nasi ojcowie przed wiekami, tak i my dzisiaj, w drugim dniu przygotowania do złożenia Aktu oddania naszej parafii Maryi, zwracamy się do Niej słowami tej prastarej pieśni, wzywając Ją jako Bogurodzicę – Bożą Rodzicielkę, aby orędownała za nami u swego Syna.

Ona jest naszą Nauczycielką nadziei – tej cnoty teologalnej, wlanej w ludzkie serca wraz z łaską chrztu świętego, która zwraca nasze myśli i wolę ku wieczności, a jednocześnie nie pozwala zamykać oczu na rzeczywistość doczesną, w której Bóg powołał nas do istnienia. Jako chrześcijanie, a więc ludzie dojrzałej wiary i niezłomnej nadziei, nie chcemy uciekać od odpowiedzialności za świat, powierzony nam przez Stwórcę. Mocą nadziei, jakiej załątek każdy z nas otrzymał na chrzcie świętym, pragniemy dzięki wstawiennictwu Maryi, zwanej Matką świętej nadziei, budować królestwo Boże tu, na ziemi, w nas samych, w naszych rodzinach, w naszej parafii i Ojczyźnie, która od 1050 lat pozostaje wierna Chrystusowi.

Maryja, Nauczycielka nadziei, jest pośród nas, we wspólnocie modlącego się Kościoła. Przypomina o tym zapalona świeca jubileuszowa, która wskazuje na obecność Chrystusa – Tego, który przyszedł, aby spełnić pragnienia i nadzieje ludzkości.

3. MODLITWA (*celebrans rozkłada ręce*):

Boże, Ty dajesz nam czcić Najświętszą Dziewicę Maryję jako Matkę świętej nadziei, † spraw łaskawie, abyśmy dzięki Jej modlitwom i pomocy, zawsze kierując ku niebu swoją nadzieję, * starannie wypełniali doczesne obowiązki i otrzymali spodziewane dobra, których z wiarą i ufnością oczekujemy. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków⁷.

4. LITURGIA SŁOWA

WPROWADZENIE (*komentator*):

Słowa Przedwiecznej Mądrości, usłyszane w pierwszym czytaniu z Księgi Syracydesa, Kościół odnosi do Maryi, która zdaje się mówić do nas tekstem biblijnym, że jest „matką pięknej miłości i bogomyślności, i poznania, i nadziei świętej”. W Niej jest „wszystko, nadzieja życia i cnoty”.

Tę prawdę podkreśla refren psalmu responsoryjnego, którym jest maryjny hymn uwielbienia Boga *Magnificat*. W nim Maryja wysławia wszechmoc Bożą, za wielkie rzeczy, jakie Najwyższy w Niej uczynił i wciąż przez Nią czyni dla ludzkości. Wszakże jest Ona naszą Matką, którą dał nam sam Jezus Chrystus z krzyża. Powierzając Jej swego umiłowanego ucznia, oddał nas wszystkich w Jej ręce. Umiłowany uczeń w imieniu wszystkich uczniów Chrystusa, którzy kiedykolwiek żyli lub żyć będą na ziemi, wziął Maryję do swego domu, to znaczy zaprosił Ją do swego życia. Niech Boża Rodzicielka, obecna od 1050 lat w życiu naszego narodu i w naszym osobistym życiu umacnia cnotę nadziei.

CZYTANIE: Syr 24,14-16.24-31⁸.

ŚPIEW RESPONSORYJNY: Łk 1,46-48.49-50.51-53.54-55; refren: „Naszą nadzieją Ty jesteś, Maryjo”⁹.

⁷ *Zbiór mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 157.

⁸ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 149.

⁹ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 150.

ALLELUIA: „Pod krzyżem Jezusa stała Jego Matka, / umocniona wiarą, pokrzepiona nadzieją i ogarnięta ogniem miłości”.

EWANGELIA: J 19,25-27¹⁰.

5. HOMILIA

Maryja – Świadek i wzór nadziei

Chrześcijańska nadzieja to coś więcej niż ludzki optymizm. Jak przypomniał papież Franciszek, nadzieja jest darem. Dlatego św. Paweł powie, że ona „nigdy nie zawodzi”. „Dlaczego nadzieja nie może zawieść? Ponieważ jest darem pochodzącym od Ducha Świętego. Apostoł Paweł uczy, że nadzieja ma imię. Nadzieją jest Jezus. Nie możemy powiedzieć: «Pokładam nadzieję w życiu, pokładam nadzieję w Bogu». Nie. Jeśli nie powiesz: «Pokładam nadzieję w Jezusie Chrystusie, żywej Osobie, która przychodzi teraz w Eucharystii, która jest obecna w swoim Słowie», to nie jest to nadzieja. To dobry nastrój, optymizm” (homilia z 9 IX 2013 r.).

Każdy z nas został powołany przez Boga do pełni życia. Bóg posiada swój plan zbawienia oraz sposoby i etapy jego realizacji. Współpraca człowieka z Bogiem na każdym etapie tego dzieła domaga się wytrwałej nadziei. Jest ona oparta również na odkrywaniu piękna dzieła zbawienia, którego obrazem jest Najświętsza Maryja Panna.

Możemy zapytać: Czego potrzeba, aby człowiek, pozbawiany nadziei na spełnienie swoich tęsknot za pełnią nieograniczonego życia, mógł się zaangażować we współpracę z Tym, który jest jedynym pomostem: Jezusem Chrystusem, Synem Bożym i Synem Maryi? I jeszcze sprecyzujemy pytanie: Dlaczego ważna jest refleksja nad obecnością Dziewicy Maryi na drodze realizacji pełnej nadziei człowieka?

W ósmym rozdziale konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium*, poświęconym relacji Maryi z Chrystusem i Kościołem, Sobór Watykański II stwierdza, że Maryja „dopóki nie nadejdzie dzień Pański (por. 2 P 3,10), przyświeca pielgrzymującemu Ludowi Bożemu jako

¹⁰ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 59.

znak niezachwianej nadziei i pociechy”. Co to znaczy, że Maryja jest „znakiem niezachwianej nadziei”?

Nadzieja Maryi oparta jest na Jej relacji z Bogiem. W ten sposób jest ona głęboko i nierozdzielnie złączona z Jej wiarą. Niewątpliwie próbą wiary Dziewicy Maryi jest tajemnica Zwiastowania. W tym dialogu Maryi z Bogiem, za pośrednictwem anioła Gabriela, znajduje potwierdzenie Jej wiara, która jest postawą posłuszeństwa człowiekowi Bogu objawiającemu się, a poprzez którą zawiera się on w sposób wolny i całkowity Bogu.

Nawiązując do postawy Maryi w wydarzeniu Nazaretu, papież Franciszek podkreślił, iż całe „Jej życie jest zespołem postaw nadziei: poczynając od «tak» w chwili Zwiastowania, gdy Maryja nie wiedziała, jak mogłaby zostać matką, ale zawierzyła całkowicie tajemnicy, która miała się wypełnić. I stała się niewiastą oczekiwania i nadziei” (homilia z 21 XI 2013 r.). Możemy więc powiedzieć, że scena zwiastowania ukazuje nam nie tylko próbę wiary Najświętszej Dziewicy, lecz także próbę Jej nadziei. Aby bowiem dać całkowitą odpowiedź Bogu, trzeba najpierw mieć nadzieję, iż nie zostanie się zawiedzionym. Stąd nadzieja jest czymś nierozdzielnym od wiary; jest jakby inną stroną tej samej monety. Można by powiedzieć, że nadzieja jest „motorem napędowym” wiary.

Patrząc z innej perspektywy, należy stwierdzić, że wiara nie jest pasywną postawą człowieka, lecz zawiera również jego współpracę z planami, jakie Bóg ma względem niego. Aktywność człowieka na polu wiary oznacza przede wszystkim pokładanie pełnej nadziei w łasce Bożej. Widzimy to w postawie Maryi: w tej odpowiedzi wiary zawiera się doskonałe współdziałanie z łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego, który swymi darami wiarę stale udoskonala. Widzimy tu pneumatologiczny wymiar nadziei Maryi: pełna współpraca, całym swoim „Ja”, poprzez posłuszeństwo działaniu Ducha Świętego.

Odpowiedź wiary Maryi zawiera także nadzieję „wbrew nadziei” (por. Rz 4,18). Aby to wyjaśnić, św. Paweł zestawia obok siebie nadzieję Maryi z nadzieją Abrahama. W obu przypadkach chodzi o ufność pokładaną w słowo Boga, który obiecuje nowe życie: potomstwo.

W przypadku Abrahama podstawowa trudność uwierzenia w obietnicę Boga wywodziła się z podeszłego wieku patriarchy i jego żony. W przypadku Dziewicy z Nazaretu chodziło o Jej dziewictwo. W obu przypadkach czynniki obiektywne przeczą słowom Boga. Wierzyć w obietnicę dane przez Boga oznacza posiadanie nadziei ich spełnienia w oparciu o Bożą moc. „Podobnie jak Abraham *«wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów»* (Rz 4,18), tak Maryja, która przy zwiastowaniu wyznaje swoje dziewictwo (*«Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?»*), *uwierzyła, że z mocy Najwyższego, za sprawą Ducha Świętego, stanie się Matką Syna Bożego zgodnie z objawieniem anioła: «Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym»* (Łk 1,35)” (*Redemptoris Mater*, 14).

Jak Abraham w Starym Testamencie, tak Maryja w Nowym Testamencie jest paradygmatem człowieka, który posiada nadzieję wbrew wszelkiej nadziei.

Nadzieja Maryi jest nadzieją mesjańską. Pełna dyspozycyjność Dziewicy, by stać się Matką Bożą, obejmuje również przeżywanie nadziei nie według własnych planów, lecz według zbawczych zamysłów Boga. Ta postawa zasłuchania i odkrywania Bożych planów pozwala oprzeć się na wierności Boga, Oblubieńca, który jest wierny zawsze, pomimo licznych niewierności swojej oblubienicy, jaką jest Izrael. Bóg w swojej odwiecznej miłości zawsze jest gotów odnowić przymierze miłości i obdarzyć zbawieniem, które przewyższa wszelkie oczekiwania. Wsłuchując się w czytane obietnice proroków, Maryja wpisywała swoje myślenie w tę perspektywę, napełniając w ten sposób swoje serce nadzieją mesjańską. „Napomnienia skierowane do niewiernego ludu musiały obudzić w Niej gorące pragnienie wierności przymierzu, przez otwarcie serca na propozycję najwyższego zjednoczenia oblubieńczego z Panem w łasce i miłości. Z tego nowego przymierza miało przyjść zbawienie całego świata” (Jan Paweł II, homilia z 24 IV 1996 r.).

W swojej encyklice poświęconej nadziei papież Benedykt XVI wymienia najważniejsze punkty na drodze nadziei Maryi. Dziewica z Nazaretu wpisuje się w szereg dusz pokornych i wielkich w Izraelu (jak Symeon czy Anna), którzy oczekiwali pociechy Izraela (por. Łk 2,25) i wyzwolenia Jerozolimy (por. Łk 2,38). Jej nadzieja karmiła się

wersetami mówiącymi o nadziei, o obietnicy uczynionej Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1,55).

Bazując na tym, możemy zrozumieć Jej pełną Bożego lęku postawę w momencie wypowiedzania „tak” Temu, który był nie tylko nadzieją Izraela, ale i całego świata. Wizyta u krewnej Elżbiety staje się obrazem przyszłego Kościoła, który w swoim łonie niesie nadzieję świata poprzez pagórki historii. Nadzieja Maryi była też światłem w ciemnościach wydarzeń zapowiedzianych przez starca Symeona. Jej nadzieja dojrzewała, gdy Maryja widziała, jak Jezus w swej działalności publicznej stawał się „znakiem sprzeciwu” (por. Łk 4,28) dla wielu. W misterium krzyża Jej nadzieja została poddana najcięższej próbie i dlatego Matka Boża otrzymała nową misję: bycia Matką wszystkich, którzy uwierzą w Jej Syna i pójdą za Nim. Z tą wiarą, która w ciemnościach Wielkiej Soboty była jednocześnie pewnością nadziei, szła ku radości Poranka Wielkanocnego. Królestwo Chrystusa rozpoczęło się i nigdy nie będzie miało końca. Dlatego Maryja pozostaje pośród uczniów swojego Syna jako ich Matka, jako Matka nadziei (por. *Spe salvi*, 50).

Chrześcijanin – jak przypomniał papież Franciszek (homilia z 21 XI 2013 r.) – nie może zapomnieć tego, jak wiele zawdzięcza swojej niebieskiej Matce. W Niej, obecnej w każdej chwili dziejów zbawienia, widzimy mocne świadectwo nadziei. Ona, Matka nadziei, wspiera nas w chwilach ciemności, trudności, przygnębienia, pozornej porażki, w prawdziwych porażkach ludzkich.

Niech Maryja, nasza nadzieja, pomaga nam czynić z naszego życia cenną propozycję Ojcu Niebieskiemu i radosny dar dla naszych braci, w postawie, która zawsze spogląda w dzień jutrzejszy.

Kończąc, podkreślmy mocno raz jeszcze: jedynie Pan Bóg jest naszą nadzieją. On jest Zbawcą, wiernym i dotrzymującym słowa. Poprzez Najświętszą Dziewicę, naszą nadzieję, przychodzi na świat, wchodzi w życie każdego z nas. Maryja przynosi nam Nadzieję. Scena Nawiedzenia, gdy Maryja w swoim łonie niesie Nadzieję, staje się punktem odniesienia dla każdego, kto w ten sam sposób chciałbym przekazać Zbawiciela innym, wnosząc Go w ich własne życie. Maryja jest ponadto dla każdego z nas wzorem nadziei dynamicznej, która rodzi

się z wiary i jest poddana próbom. Jej wiara staje się głębsza, mocniejsza; w Maryi wzrasta zaufanie do Boga.

Jednocześnie jednak Maryja jest w swojej osobie skutkiem Boskiej nadziei zrealizowanej. W ten sposób jest też wzorem i zachętą dla budowania naszego życia chrześcijańskiego na fundamencie wiary w Boga, który nigdy nie zawodzi. Aby żyć nadzieją i realizować ją, trzeba czynić tak jak Maryja, a więc odpowiadać Bogu: „Niech mi się stanie według Twego słowa” (Łk 1,38), przyjmując w ten sposób samego Boga, naszą nadzieję.

Człowiek nie wymyśla swojej nadziei, lecz otrzymuje ją od Boga. Ta cnota teologalna przychodzi z pomocą naszej słabej i niedostatecznej ludzkiej nadziei; wychodzi na spotkanie niewystarczalności, jaką odznacza się człowiek, by móc udzielić sobie samemu nadziei tak, aby wzmocniło się w nas pragnienie ostatecznej jedności z Ojcem, Synem i Duchem Świętym na całą wieczność.

Zakończmy słowami papieża Franciszka: „Maryja mówi: «Wielbi dusza moja Pana». Także dziś śpiewa to Kościół, i to na całym świecie. Śpiew ten jest szczególnie wymowny tam, gdzie Ciało Chrystusa cierpi dziś mękę. Gdzie jest krzyż, tam dla nas chrześcijan, jest nadzieja. Jeżeli nie ma nadziei, nie jesteśmy chrześcijanami. Dlatego lubię mówić: nie pozwólcie, by wam skradziono nadzieję. Niech nam nie skradną nadziei, bo ta siła jest łaską, darem Boga, który prowadzi nas naprzód, gdy patrzymy w niebo” (homilia z 15 VIII 2015 r.).

6. NAUCZANIE KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO

(Po dłuższej chwili rozmyślenia w ciszy, jedna lub trzy osoby czytają zaznaczone części fragmentu z nauczania papieskiego).

Z encykliki papieża Benedykta XVI *Spe salvi* o nadziei chrześcijańskiej (nr 49-50)

I. W hymnie z przełomu VIII i IX wieku, a więc sprzed ponad tysiąca lat, Kościół pozdrawia Maryję, Matkę Boga, jako «Gwiazdę Morza»: *Ave maris stella*. Życie ludzkie jest drogą. Do jakiego celu? Jak odnaleźć do niego szlak? Życie jest niczym żegluga po morzu historii,

często w ciemnościach i burzy, w której wyglądamy gwiazd wskazujących nam kurs. Prawdziwymi gwiazdami naszego życia są osoby, które potrafiły żyć w sposób prawy. One są światłami nadziei. Oczywiście, Jezus Chrystus sam jest światłem [...], słońcem, które wzeszło nad wszystkimi ciemnościami historii. Aby jednak do Niego dotrzeć, potrzebujemy bliższych światel – ludzi, którzy dają światło, czerpiąc je z Jego światła, i w ten sposób pozwalają nam orientować się w naszej przeprowie. Któż bardziej niż Maryja mógłby być gwiazdą nadziei dla nas – Ona, która przez swoje «tak» otwarła Bogu samemu drzwi naszego świata; Ona, która stała się żyjącą Arką Przymierza, w której Bóg przyjął ciało, stał się jednym z nas, pośród nas «rozbił swój namiot» (por. J 1,14)?

II. Do Niej więc się zwracamy: Święta Maryjo, Ty należałaś do tych pokornych i wielkich dusz w Izraelu, które – jak Symeon – wyczekiwały «pociechy Izraela» (Łk 2,25), jak Anna oczekiwały «wyzwolenia Jeruzolimy» (Łk 2,38). Ty żyłaś Świętymi Pismami Izraela, które mówiły o nadziei – o obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1,55). Dlatego też pojmujemy święty lęk, jaki Cię ogarnął, gdy anioł Pana wszedł do Twojej izby i powiedział Ci, że masz wydać na świat Tego, który jest nadzieją Izraela i którego świat oczekuje. Dzięki Tobie, przez Twoje «tak», nadzieja tysiącleci miała stać się rzeczywistością, wejść w ten świat i w jego historię. Pochyliłaś się przed wielkością tego zadania i powiedziałaś «tak»: «Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego» (Łk 1,38).

Kiedy pełna świętej radości przemierzałaś pośpiesznie góry Judei, aby dotrzeć do Twojej krewnej Elżbiety, stałaś się obrazem przyszłego Kościoła, który niesie w swoim łonie nadzieję dla świata poprzez góry historii. Jednak obok radości, którą słowami i śpiewem swego *Magnificat* obdarzyłaś wszystkie pokolenia, znałaś też mroczne zapowiedzi proroków o cierpieniu Sługi Bożego na tym świecie. Nad narodzeniem w betlejemskiej stajni jaśniała chwała aniołów, którzy nieśli dobrą nowinę pasterzom, ale równocześnie ubóstwo Boga na tym świecie było aż nadto odczuwalne. Starzec Symeon powiedział Ci o mieczu, który miał przeniknąć Twoje serce (por. Łk 2,35), o znaku sprzeciwu, jakim

miał być na świecie Twój Syn. Potem, gdy rozpoczęła się działalność publiczna Jezusa, musiałaś się odsunąć, aby mogła wzrastać nowa rodzina, którą On przyszedł założyć i która miała się rozwijać dzięki współdziałaniu tych, którzy słuchają i przestrzegają Jego słowa (por. Łk 11,27).

Pomimo całej wielkości i radości początków działalności Jezusa Ty już w synagodze w Nazarecie musiałaś doświadczać prawdy słowa o «znaku sprzeciwu» (por. Łk 4,28). Poznałaś narastającą siłę wrogości i odrzucenia, która stopniowo narastała wokół Jezusa, aż do godziny krzyża, gdy musiałaś patrzeć na Zbawiciela świata, potomka Dawida, Syna Bożego umierającego jako «przegrany», wyszydzony, pomiędzy łotrami. Wówczas przyjęłaś słowa: «Niewiasto, oto syn Twój» (J 19,26). Z krzyża otrzymałaś nową misję. Począwszy od krzyża stałaś się w nowy sposób matką: matką wszystkich, którzy chcą wierzyć w Twojego Syna Jezusa i iść za Nim.

III. Miecz boleści przeniknął Twoje serce. Czy umarła nadzieja? Czy świat ostatecznie pozostał bez światła, życie bez celu? W tamtej godzinie prawdopodobnie na nowo usłyszałaś w swoim wnętrzu słowa anioła, w których odpowiadał na Twój lęk w chwili zwiastowania: «Nie bój się, Maryjo!» (Łk 1,30). Ile razy Pan, Twój Syn, mówił to samo swoim uczniom: Nie lękajcie się! W noc Golgoty znów w swoim sercu słyszałaś te słowa. Przed godziną zdrady powiedział do swoich uczniów: «Odwagi! Jam zwyciężył świat» (J 16,33). «Niech się nie trwoży serce wasze ani się nie lęka» (J 14,27). «Nie bój się, Maryjo!» W godzinie Nazaretu anioł powiedział Ci też: «Jego panowaniu nie będzie końca» (Łk 1,33). Czy może skończyło się, zanim się zaczęło? Nie, pod krzyżem, na mocy samego słowa Jezusa, Ty stałaś się Matką wierzących. Z tą wiarą, która nawet w ciemności Wielkiej Soboty była pewnością nadziei, szłaś ku porankowi Wielkiej Nocy. Radość zmartwychwstania dotknęła Twego serca i złączyła Cię w nowy sposób z uczniami, którzy mieli stać się rodziną Jezusa przez wiarę. Byłaś pośród wspólnoty wierzących, która w dniach po Wniebowstąpieniu modliła się jednomyślnie o dar Ducha Świętego (por. Dz 1,14) i otrzymała Go w dniu Pięćdziesiątnicy.

«Królestwo» Jezusa okazało się inne od tego, które ludzie mogli sobie wyobrazić. To królestwo rozpoczęło się w tamtej godzinie i nie będzie miało końca. Tak więc pozostajesz pośród uczniów jako ich Matka, jako Matka nadziei.

Święta Maryjo, Matko Boga, Matko nasza, naucz nas wierzyć, żywić nadzieję, kochać wraz z Tobą. Wskaż nam drogę do Jego królestwa! Gwiazdo Morza, świeć nad nami i prowadź nas na naszej drodze!

7. **ŚPIEW:** *Gwiazdo śliczna, wspaniała, Częstochowska Maryjo... lub Gwiazdo zaranna, śliczna Jutrzenko* lub inna. W tym czasie wierni zapalają swoje świece od świecy jubileuszowej.

8. MODLITWA POWSZECHNA

Celebrans: „W nadziei jesteśmy zbawieni” (Rz 8,24) przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. Razem z Maryją, Nauczycielką i Matką naszej nadziei zwróćmy się więc do Niego z pokorną prośbą o utrwalenie w nas owoców chrztu świętego:

1. Prośmy z ufnością za Kościół święty na całym świecie, a zwłaszcza za Kościół w Polsce, aby ludziom zagubionym dziś, w świecie konsumizmu i hedonizmu, wytrwale ukazywał perspektywę życia wiecznego. *Ciebie prosimy...*
2. Prośmy z ufnością za tych, którzy w naszym kraju sprawują władzę, aby szanowali wartości chrześcijańskie, jakimi od ponad tysiąclecia żyje polski naród, i nie odbierali ludziom nadziei. *Ciebie prosimy...*
3. Prośmy z ufnością za dziećmi i ludźmi młodymi, którzy – jak mówił św. Jan Paweł II – są przyszłością i nadzieją społeczeństwa oraz Kościoła, aby wielkodusznie rozwijali i pielęgnowali swoje talenty, jakimi Bóg ich obdarzył dla dobra wspólnego. *Ciebie prosimy...*
4. Prośmy z ufnością za ludźmi doświadczającymi starości i ciężaru życia, aby nie poddawali się zniechęceniu, lecz z nadzieją wiecznej nagrody w niebie cierpliwie dźwigali swój krzyż. *Ciebie prosimy...*
5. Prośmy z ufnością za zmarłymi z naszej parafii, którzy odeszli do wieczności na skutek nieszczęśliwych wypadków lub w rozpacz, aby Bóg okazał im swoje miłosierdzie. *Ciebie prosimy...*

6. Prośmy z ufnością za naszą parafię, abyśmy powierzając się Matce Bożej w jubileuszowym akcie oddania, uczyli się od Niej zawierzenia Bogu w każdej sytuacji. *Ciebie prosimy...*

Celebrans: Boże, nasz Ojczy, do Ciebie zwracamy się z ufnością dzieci i prosimy pokornie, przychyl się ku naszym prośbom. Umocnij w nas cnotę nadziei, zaszczipioną na chrzcie świętym, i udziel swego hojnego błogosławieństwa. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

9. APEL JASNOGÓRSKI

WPROWADZENIE (*celebrans*):

Maryjo, Nauczycielko i Matko naszej nadziei. Po raz kolejny wraz z innymi pragnę Ci wyznać, że „jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam...”. To oznacza, że nie tracę nadziei, czyli tej cnoty, którą łaska Boża zaszczipiła we mnie na chrzcie świętym. Skoro „jestem przy Tobie”, to znaczę, że ufam w Twoją nieustającą pomoc. „Pamiętam” – a więc wspominam, rozważam i noszę w pamięci każdą trudną chwilę w życiu, z której wyprowadzała mnie pomoc Bożej Opatrzności wyproszona przez Ciebie. Dlatego „czuwam”, aby nie dopuścić do siebie pokusy zwątpienia, zniechęcenia i rozpaczę, które niszczą nadzieję i prowadzą do grzechu.

Nauczycielko i Matko świętej nadziei, zanim wraz z całą parafią powierzemy się Tobie, już dziś siebie Tobie oddaję i powierzam z ufnością. Bądź moją Panią i Królową, skoro od stuleci jesteś Królową Polski.

(Następuje śpiew Apelu Jasnogórskiego).

10. MODLITWA RÓŻAŃCOWA

WPROWADZENIE (*komentator lub celebrans*):

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny, które teraz pragniemy rozważać w jednej z tajemnic chwalebnych, jest potwierdzeniem, że „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5), gdyż tak samo jak wiara i miłość jest darem Boga, danym każdemu z nas na chrzcie świętym. Razem

z Maryją, która przebywa w chwale nieba, módlmy się do Jezusa o umocnienie cnoty nadziei.

Ojcze nasz,

Zdrowaś Maryjo...

... Jezus, który wziął Cię z duszą i ciałem do chwały nieba.

... Jezus, który jako Królową posadził Cię po swojej prawicy.

... Jezus, który jako pierwszej dał Ci udział w chwale swego zmartwychwstania.

... Jezus, który w tajemnicy wniebowzięcia potwierdził przywilej Twego Niepokalanego Poczęcia.

... Jezus, który wynosząc Cię do chwały nieba, umocnił naszą nadzieję życia wiecznego.

... Jezus, który w Tobie ukazując chwałę nieba, nadał sens naszemu życiu.

... Jezus, z którym przebywasz na wieki w otoczeniu aniołów i świętych.

... Jezus, który uczynił Cię nadzieją umierających.

... Jezus, który uczynił Cię pocieszycielką strapiionych.

... Jezus, który biorąc Cię do nieba, uczynił Ciebie dla nas Gwiazdą Zaranną. Święta Maryjo, Matko Boża...

Chwała Ojcu...

11. BŁOGOSŁAWIENSTWO

WPROWADZENIE (*komentator*)

Teologalna cnota nadziei, jaką otrzymaliśmy na chrzcie świętym, jest nadprzyrodzonym uzdolnieniem naszej duszy do tego, aby pragnęła ona Boga i tęskniła za Nim jako najwyższym dobrem, ostatecznym celem wszystkich dążeń i najgłębszym sensem naszego życia.

Boże błogosławieństwo, jakiego dostępujemy przez sakramentalną posługę kapłana, jest obietnicą i zapoczątkowaniem w nas pełni życia w niebie z Boską Trójcą, Maryją, aniołami i świętymi. Do tego prowadzi nas chrześcijańska nadzieja.

12. ŚPIEW: *Królowej Anielskiej śpiewajmy* lub inny.

DZIEŃ TRZECI – 25 SIERPNIA 2016 (CZWARTEK)

MARYJA NAUCZYCIELKĄ MIŁOŚCI

Celebrans, ubrany w albę, stułę i kapę koloru białego, wraz ze służbą liturgiczną procesyjnie udaje się do miejsca celebracji. Na czele procesji niesione są krzyż i zapalone świece. Można w sposób uroczysty wnieść także księgę Ewangeliarza.

1. ZAPALENIE ŚWIECY JUBILEUSZOWEJ, A NASTĘPNIE ŚPIEW NA ROZPOCZĘCIE:
Bogurodzica.

2. POZDROWIENIE I SŁOWO WPROWADZENIA
(celebrans lub komentator)

W trzecim dniu naszego bezpośredniego przygotowania do złożeniu uroczystego Aktu oddania całej naszej parafii Matce Bożej w roku 1050-lecia Chrztu Polski, naszą celebrację modlitewno-biblijną również rozpoczynamy czcigodnym śpiewem pierwszego polskiego hymnu narodowego *Bogurodzica*.

Jest w tym wyznanie naszego dziecięcego, pełnego miłości przywiązania przez całe wieki do Tej, która jest Nauczycielką i Matką pięknej miłości. W Jej „szkole” pragniemy uczyć się miłości – najważniejszej cnoty teologalnej, która mocą łaski została zaszczerpiona w naszych sercach w chwili chrztu świętego. Jak uczy św. Paweł, pozostanie ona na całą wieczność, nawet wtedy, gdy wiara ustanie i spełni się nadzieja.

Nadprzyrodzona miłość to treść pierwszego przykazania Dekalogu. Dlatego uczestnicząc w tej celebracji słowa Bożego, tym bardziej chcemy wpatrywać się w niedościgniony wzór miłowania Boga i bliźniego, jaki odkrywamy w Świętej Bożej Rodzicielce.

3. MODLITWA *(celebrans rozkłada ręce):*

Panie Boże, pokorna Dziewica Maryja, cała piękna, jaśniej przed Twoim obliczem otoczona chwałą Syna i ozdobiona cnotami, † spraw,

abyśmy idąc jak Ona za tym, co prawdziwe i słuszne, * doszli do Ciebie, źródła wszelkiego piękna i sprawcy świętej miłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, † który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg, przez wszystkie wieki wieków¹¹.

4. LITURGIA SŁOWA

WPROWADZENIE (*komentator*):

Podstawowym prawem królestwa Bożego jest miłość. Z tej racji św. Jan Ewangelista, który najbardziej spośród grona Apostołów odczuwał potęgę Bożej miłości, zachęca wspólnotę wyznawców Chrystusa do wzajemnego miłowania. W ten sposób nie tylko stajemy się wiarygodni, ale przede wszystkim doświadczamy Boga, który jest Miłością i źródłem każdej ludzkiej miłości.

Bóg kocha nieskończenie każdą istotę, szczególnie zaś człowieka, pomimo jego niewierności i grzechu. W ten sposób objawia się jako Ojciec bogaty w miłosierdzie, toteż w psalmie responsoryjnym wraz z Maryją, Matką pięknej miłości i Matką Miłosierdzia, wychwalamy nieskończone Boże miłosierdzie.

Ten sam apostoł Jan, opisując w swojej Ewangelii wesele w Kanie Galilejskiej, przedstawia Maryję, która doświadczywszy na sobie Bożej miłości, okazuje ją nawet w najbardziej prozaicznych ludzkich potrzebach. Prawdziwa miłość wyraża się bowiem nie tylko w wielkich czynach, ale także w drobiazgach.

CZYTANIE: 1 J 4,7-12.

ŚPIEW RESPONSORYJNY: Łk 1,46-48.49-50.51-53.54-55; refren: „Chwalmy na wieki miłosierdzie Pana” (Łk 1,50)¹².

ALLELUJA: „W Kanie Galilejskiej odbywało się wesele / i była tam Matka Jezusa” (J 2,1).

EWANGELIA: J 2,1-11¹³.

¹¹ *Zbiór mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 153.

¹² *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 158-159.

¹³ *Lekcjonarz do mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 50.

5. HOMILIA

Maryja – Świadek i wzór miłości

Bóg objawił się człowiekowi jako Miłość. Dał mu się poznać w ofierze miłości swojego Syna, który stał się bezinteresownym darem dla zbawienia każdego człowieka. Bez miłości człowiek nie zrozumie nie tylko Boga, ale i samego siebie.

Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice pt. *Redemptor hominis* napisał, iż „człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (nr 10).

Jezus pozostawił Kościołowi misję wprowadzania człowieka w zbawczy dialog miłości, który polega na tym, że człowiek poznawszy i zachwyciwszy się Miłością, buduje na niej swoje życie. Więcej – tą miłością dzieli się z innymi. Wtedy nie tylko wypełnia najważniejsze przykazanie, ale staje się również świadkiem miłości Boga do człowieka.

Niewątpliwie takim świadkiem Boga-Miłości jest Najświętsza Maryja Panna.

Nasze nabożeństwo do Matki Bożej nie może być tylko zwracaniem się, owszem zawsze z dziecięcą ufnością, o wstawiennictwo u Jej Syna. Winno być również wpatrywaniem się w Jej życie, które dla nas, chrześcijan, jest bliskim wzorem tego, jak podążać drogą ucznia Chrystusa. Dziś chcemy czynić refleksję nad życiem Maryi jako Nauczycielki miłości do Boga i człowieka.

W jaki sposób Maryja jest dla nas żywym przykładem miłości? Odpowiadając na to pytanie, papież Franciszek zwraca m.in. uwagę na gotowość Maryi w niesieniu pomocy swojej krewnej Elżbiecie. „Udając się do niej w odwiedzin, Najświętsza Maryja Panna niosła jej nie tylko pomoc materialną. Owszem, również i to. Przede wszystkim jednak niosła Jezusa, który żył już w Jej łonie. Przyniesienie Jezusa do tego domu oznaczało przyniesienie radości – pełnej radości. Elżbietę i Zachariasza szczęściem nappełniły macierzyństwo i ojcostwo, które

w ich wieku zdawały się niemożliwe, ale to Maryja, młoda dziewczyna, przynosi im pełną radość, która pochodzi od Jezusa i od Ducha Świętego, a wyraża się w bezinteresownej miłości, w dzieleniu się, pomaganiu sobie i wzajemnym zrozumieniu.

Jak uczy papież Franciszek, „Matka Boża chce przynieść również nam wszystkim wielki dar, którym jest Jezus; a z Nim chce nam dać Jego miłość, Jego pokój, Jego radość. Postawa Maryi pozwala zrozumieć zadanie, jakie stoi przed każdym z nas i jakie stoi przed całym Kościołem. Bo Kościół jest jak Maryja: Kościół nie jest sklepem, nie jest instytucją humanitarną, Kościół nie jest organizacją pozarządową – Kościół jest posłany, by nieść wszystkim Chrystusa i Jego Ewangelię. Nie niesie samego siebie – czy jest mały, czy wielki, czy silny, czy słaby. Kościół niesie Jezusa i musi być jak Maryja, kiedy poszła w odwiedziny do Elżbiety. Co niosła jej Maryja? Jezusa. Kościół niesie Jezusa: to jest istotą Kościoła – niesienie Jezusa! Gdyby – teoretycznie – zdarzyło się, że Kościół nie niesie Jezusa, byłby to Kościół martwy! Kościół musi nieść miłosierdzie Jezusa, miłość Jezusa, miłosierdzie Jezusa” (homilia z 23 X 2013 r.).

Wpatrując się w posługę miłości Maryi, musimy więc postawić sobie pytania o naszą postawę miłości. My, którzy jesteśmy Kościołem, jaką miłość niesiemy innym? Czy jest to miłość Jezusa, która się dzieli, przebacza i towarzyszy, czy też jest to miłość rozwodniona, niczym rozcieńczone wino, które smakuje jak woda? Czy jest to miłość silna, czy tak słaba, że kieruje się sympatiami, szuka wzajemności – miłość interesowna? Jeszcze jedno pytanie: Czy Jezusowi podoba się miłość interesowna? Nie, nie podoba Mu się, ponieważ miłość musi być darmowa, jak Jego miłość. Jak wyglądają relacje w naszych parafiach, w naszych wspólnotach? Czy odnosimy się do siebie jak bracia i siostry? Czy też się osądzamy, obmawiamy jedni drugich, pielęgnujemy każdy swój „ogródek”, czy też dbamy jedni o drugich? To są pytania o miłość bliźniego!

Nasze wpatrywanie się i uczenie od Maryi może nam pomóc w udzieleniu właściwych odpowiedzi na te pytania. Odpowiedzi, które nie są jedynie wiedzą, ale przed wszystkim wysiłkiem naszej codzienności, gdzie każdy stara się żyć miłością na wzór Jezusa i Maryi.

Podziwiamy wiarę i nadzieję Maryi, ale przede wszystkim winniśmy rozważyć Jej postawę miłości pełnej oddania. Bo – jak podpowiada papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* – w ostateczności Maryja jest kobietą, która kocha. Jak mogłoby być inaczej? „Jako wierząca, która w wierze myśli zgodnie z myślą Bożą i pragnie według Bożej woli, może być jedynie niewiastą, która kocha. Wyczuwamy to w cichych gestach, o których mówią ewangeliczne opowiadania o dzieciństwie. Widzimy to w delikatności, z jaką w Kanie dostrzega potrzebę małżonków i przedstawia ją Jezusowi. Widzimy to w pokorze, z jaką przyjmuje to, że pozostaje w cieniu w okresie publicznego życia Jezusa, wiedząc, że Syn musi teraz założyć nową rodzinę i że godzina Matki nadejdzie dopiero w chwili krzyża, która będzie prawdziwą godziną Jezusa (por. J 2,4; 13,1). Wówczas, gdy uczniowie uciekną, Ona pozostanie u stóp krzyża (por. J 19,25-27); później, w godzinie Pięćdziesiątnicy, oni będą gnać się do Niej w oczekiwaniu Ducha Świętego (por. Dz 1,14)” (nr 41).

Skąd mamy czerpać moc do tego, aby tak jak Maryja żyć miłością pełną oddania? Ona sama daje nam odpowiedź na to pytanie. Istnieje tylko jedna droga: pełna jedność z Chrystusem, Zbawicielem człowieka.

Z tej racji papież Franciszek w jednej z homilii (z dnia 23 X 2013 r.) zachęca nas, abyśmy wpatrywali się w Maryję jako we wzór jedności z Chrystusem. „Życie Najświętszej Maryi Panny było życiem kobiety z Jej ludu: Maryja modliła się, pracowała, chodziła do synagogi... Lecz każda czynność była zawsze wykonywana w doskonałej jedności z Jezusem. To zjednoczenie osiąga swój szczyt na Kalwarii: tu Maryja jednoczy się z Synem w męczeństwie serca i w ofiarowaniu życia Ojcu za zbawienie ludzkości. Matka Boża utożsamiła się z bólem Syna i z Nim przyjęła wolę Ojca, w duchu posłuszeństwa, które przynosi owoce, które daje prawdziwe zwycięstwo nad złem i nad śmiercią”.

Bardzo piękne jest to, czego uczy nas Maryja: trwać zawsze w zjednoczeniu z Jezusem. Możemy zadać sobie pytanie: Czy przypominamy sobie o Jezusie tylko wtedy, gdy coś jest nie tak i czegoś potrzebujemy, czy też nasza relacja jest stała, nasza przyjaźń głęboka, również wtedy, gdy trzeba iść za Nim drogą krzyża? Prośmy Pana, by dał nam swoją

łaskę, swoją siłę, aby w naszym życiu i w życiu każdej wspólnoty kościelnej odzwierciedlał się wzór Maryi, Matki Kościoła.

Jednocześnie nie zapominajmy, że jedność z Chrystusem staje się koniecznym źródłem i początkiem realizacji przykazania miłości wobec drugiego człowieka, gdyż postawa miłosego zjednoczenia z Chrystusem nie oznacza oderwania się czy zapomnienia o potrzebach bliźnich.

Papież Benedykt XVI mocno podkreśla, iż ten, kto zmierza ku Bogu, nie oddala się od ludzi, ale staje się im prawdziwie bliski. W encyklice *Deus caritas est* pisze, że „w nikim innym, jak w Maryi, nie możemy tego dostrzec wyraźniej. Zdanie wypowiedziane przez Ukrzyżowanego do ucznia – do Jana, a przez niego do wszystkich uczniów Jezusa: «Oto Matka twoja» (J 19,27) – w każdym kolejnym pokoleniu staje się wciąż na nowo prawdziwe. Maryja faktycznie stała się Matką wszystkich wierzących. Do Jej matczynej dobroci, do Jej czystości i dziewiczego piękna odwołują się ludzie wszystkich czasów i ze wszystkich stron świata ze swymi potrzebami i nadziejami, ze swymi radościami i cierpieniami, w ich samotności, jak również w doświadczeniach życia wspólnotowego. Zawsze doświadczają Jej dobroci, Jej niewyczerpanej miłości, która wypływa z głębi Jej Serca.

Świadectwa wdzięczności płynące ze wszystkich kontynentów i ze strony wszelkich kultur są uznaniem dla tej czystej miłości, która nie szuka siebie samej, ale po prostu chce dobra. Równocześnie cześć ze strony wiernych jest wyrazem nieomyślnej intuicji, w jaki sposób taka miłość jest możliwa: rodzi się dzięki najbardziej intymnej jedności z Bogiem, przez którą stajemy się Nim przeniknięci – to warunek, który pozwala tym, co zaczerpnęli ze źródła miłości Bożej, by oni sami stali się «źródłami wody żywej» (por. J 7,38). Maryja, Dziewica, Matka, ukazuje nam, czym jest miłość i skąd pochodzi, skąd czerpie swoją odnawianą wciąż na nowo siłę. Jej trzeba nam zawierzać nasze życie w służbie miłości” (nr 42).

Niech również każdy z nas zawierzy swoją osobistą służbę miłości jako potwierdzenie wiary i realizację nadziei. Maryja jest wzorem miłości, ponieważ jest wzorem wiary i nadziei. Uwierzyła Bogu całkowicie i postąpiła – po ludzku patrząc – wbrew nadziei. „W Ewangelii św. Łukasza znajdujemy Ją zaangażowaną w posługę miłości wobec

krewniej Elżbiety, u której pozostaje «około trzech miesięcy» (1,56), aby jej towarzyszyć w ostatnim okresie przed rozwiązaniem. «*Magnificat anima mea Dominum*» – mówi przy okazji tej wizyty – «Wielbi dusza moja Pana» (Łk 1,46) i wyraża w ten sposób, jaki jest program Jej życia: nie stawiać siebie w centrum, ale zostawić miejsce dla Boga spotkanego zarówno w modlitwie, jak i w posłudze bliźniemu – tylko wtedy świat staje się dobry» (*Deus caritas est*, 41).

Zauważmy, że Maryja poświęca Elżbiecie tyle czasu i tyle miłości, ile potrzeba. W ten sposób uczy nas, abyśmy Bożą miłość nieśli wszystkim potrzebującym i oczekującym naszej różnorodnej pomocy, abyśmy pospiesznie szli z pomocą innym, ale bez pośpiechu dawali i rozdawali im miłość.

6. NAUCZANIE KOŚCIOŁA

(Po dłuższej chwili rozmyślania w ciszy, jedna lub trzy osoby czytają zaznaczone części fragmentu z nauczania papieskiego).

Z encykliki papieża św. Jana Pawła II *Dives in misericordia* o Bożym miłosierdziu (nr 15).

I. Kościół głosi prawdę o miłosierdziu Boga objawioną w ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie i wyznaje ją na różne sposoby. Kościół stara się również czynić miłosierdzie ludziom przez ludzi, widząc w tym nieodzowny warunek zabiegów o lepszy, „bardziej ludzki” świat dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Jednakże w żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów – a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz – Kościół nie może zapomnieć o *modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga* wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. To właśnie jest podstawowym prawem i zarazem powinnością Kościoła w Jezusie Chrystusie. Jest ono prawem i powinnością Kościoła wobec Boga, a zarazem w stosunku do ludzi [...].

To *wołanie* niech będzie *wypełnione całą tą prawdą o miłosierdziu*, jaka znalazła tak bogaty wyraz w Piśmie Świętym, Tradycji i autentycznym życiu z wiary tylu pokoleń Ludu Bożego. Odwołujmy się

w nim tak jak prorocy do Boga, który nie może „brzydzić się tym, co stworzył” (por. Mdr 11,24; Ps 145,9; Rdz 1,31), do Boga, który jest wierny sobie samemu, swemu ojcostwu i swojej miłości. I tak jak prorocy, odwołujemy się do tej miłości, która ma cechy macierzyńskie – i na podobieństwo matki idzie za każdym dzieckiem, za każdą zbłąkaną owcą, choćby tych zbłąkań było miliony, choćby nieprawość przeważała w świecie nad uczciwością [...].

II. Odwołujemy się więc do takiej ojcowskiej miłości, jaką objawił nam Chrystus w swym mesjańskim posłannictwie, która znalazła swój ostateczny wyraz w Jego krzyżu, w Jego męce i zmartwychwstaniu! Odwołujemy się do Boga przez Chrystusa, pamiętni owych słów z Maryjnego *Magnificat*, które ogłosiły „miłosierdzie z pokolenia na pokolenie”! Wołajmy o miłosierdzie Boga samego dla współczesnego pokolenia! Niech Kościół, który na podobieństwo Maryi stara się być również matką ludzi w Bogu, wypowie w tej modlitwie całą macierzyńską troskę, a zarazem tę ufność, z której rodzi się najgorętsza potrzeba modlitwy.

Wołamy przecież, kierując się tą wiarą, nadzieją i miłością, którą Chrystus zaszczerpił w naszych sercach. Jest to równocześnie miłość do Boga, [...] i równocześnie miłość do ludzi, do wszystkich ludzi bez wyjątku i bez żadnego podziału: bez różnicy ras, kultur, języków, światopoglądów. Bez podziału na przyjaciół i wrogów. Jest to miłość do ludzi – i pragnienie wszelkiego prawdziwego dobra dla każdego z nich i dla ludzkiej wspólnoty, dla każdej rodziny, narodu, dla każdej grupy społecznej, dla młodzieży, dorosłych i rodziców, dla starych i chorych – dla wszystkich bez wyjątku. Jest to miłość, czyli troska o to, ażeby zabezpieczyć wszelkie prawdziwe dobro każdego, a uchylić i odsunąć wszelkie zło [...].

III. W imię Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w duchu Jego mesjańskiego posłannictwa, które trwa w dziejach ludzkości, *podnosimy nasz głos i błagamy*, aby raz jeszcze na tym etapie dziejów objawiła się owa Miłość, która jest w Ojcu, aby za sprawą Syna i Ducha Świętego okazała się obecna w naszym współczesnym świecie i potężniejsza niż zło: potężniejsza niż grzech i śmierć. Błagamy

za pośrednictwem Tej, która nie przestaje głosić „miłosierdzia z pokolenia na pokolenie”, a także tych wszystkich, na których wypełniły się już do końca słowa z kazania na górze: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5,7).

7. **ŚPIEW:** *Matko Najświętsza, do serca Twego* lub *O Matko Miłosierdzia*, lub *Witaj, Królowo, Matko Miłosierdzia*, albo inny. W tym czasie wierni zapalają swoje świece od świecy jubileuszowej.

8. MODLITWA POWSZECHNA

Celebrans: Wsparci orędownictwem Maryi, naszej Nauczycielki pięknej miłości i Matki Miłosierdzia, jako dzieci dobrego Boga, błagajmy z pokorą o cnotę miłości, którą otrzymaliśmy na chrzcie świętym:

1. Módlmy się za wszystkich ludzi na całym świecie, aby szanując się wzajemnie, żyli w zgodzie i pokoju. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za rodziny, szczególnie w naszej Ojczyźnie, aby na wzór Świętej Rodziny trwały zjednoczone miłością Bożą. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za samotnych i opuszczonych, a zwłaszcza za osieroczone dzieci, aby w życzliwości innych ludzi umieli dostrzegać pełną miłości Bożą opiekę. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za ludzi skłóconych i zagniewanych, w rodzinach, sąsiedztwach i zakładach pracy, aby mieli odwagę i pokorę potrzebne do przebaczenia i pojednania w duchu Chrystusowej miłości. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za pracowników opieki medycznej i wolontariuszy w szpitalach oraz hospicjach, aby z prawdziwie samarytańską miłością odnosili się do chorych i potrzebujących. *Ciebie prosimy.*
6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy na co dzień okazywali innym chrześcijańską miłość poprzez uprzejme słowa i dobre czyny. *Ciebie prosimy...*

Celebrans: Panie Jezu Chryste, którego Serce płonie miłością do ludzi, zapal w nas ogień Twojej miłości i pociągnij na drogę zbawienia. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

9. APEL JASNOGÓRSKI

WPROWADZENIE (*celebrans*):

W przededniu Twojej uroczystości, Jasnogórska Pani i Królowo Polski, po raz kolejny stajemy przed Tobą na apelowym posterunku. Ty swoim przykładem uczysz nas cnót teologalnych, jakich zaczątek otrzymaliśmy na chrzcie świętym. Pragniemy wyśpiewać Ci naszą miłość i wdzięczność za 1050 lat wiary w polskim narodzie. Pragniemy przez Ciebie dziękować Bogu w Trójcy Jedynemu za łaskę chrztu świętego, a także za owoce tego sakramentu w naszym narodzie na przestrzeni ponad tysiąclecia.

Święty Jan Paweł II, stając 18 czerwca 1983 roku przed Twoim obliczem na Jasnej Górze wraz z młodzieżą, powiedział, że słowa Apelu Jasnogórskiego „świadczą o tym, że wierzymy w miłość, która nas stale ogarnia. [...] Do tej miłości się odwołujemy. Świadomość tego, że jest taka miłość, że ma ona na ziemi polskiej swój szczególny znak, że możemy do niej się odwołać – daje naszej całej chrześcijańskiej i ludzkiej egzystencji jakiś podstawowy wymiar: jakąś pewność większą od wszystkich doświadczeń czy zawodów, jakie może zgotować nam życie”.

Papież powiedział dalej, że Apel Jasnogórski to także odpowiedź na doświadczenie odkupieńczej miłości Boga, która w Tobie, Maryjo, nabiera wymiaru macierzyńskiego. Zatem słowa: „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam” są „wewnętrznym programem miłości. Określają one miłość nie wedle skali samego uczucia, ale wedle wewnętrznej postawy, jaką ona stanowi. Miłość – to znaczy: być przy Osobie, którą się miłuje (*jestem przy Tobie*) [...]. Miłować – to znaczy dalej: pamiętać. Chodzić niejako z obrazem umiłowanej Osoby w oczach i w sercu. [...] Miłować – to wreszcie znaczy: czuwać”.

(*Następuje śpiew Apelu Jasnogórskiego*).

10. MODLITWA RÓŻAŃCOWA

WPROWADZENIE (*komentator lub celebrans*):

Dopełniając modlitwę apelową za naszą Ojczyznę i naszą parafię, razem z Maryją, która wszystkie dzieła zbawcze rozważała i zachowywała w swoim sercu, módlmy się na różańcu. Rozważajmy tajemnicę

chwalebłą zesłania Ducha Świętego. Trzecia Osoba Boska, jako nie-stworzona Osoba-Miłość, jest źródłem i dynamizmem naszej wiary, nadziei i miłości, a więc cnót, które otrzymaliśmy na chrzcie świętym.

Ojcze nasz,

Zdrowaś Maryjo...

... Jezus, który na Ciebie i na Apostołów zesłał Swego Ducha.

... Jezus, który dał nam Ducha Pocieszyciela.

... Jezus, który zsyłając Ducha Świętego w Wieczerniku, dał początek Kościołowi.

... Jezus, który zesłaniem Ducha Świętego potwierdził, że jesteś „pełna łaski”.

... Jezus, który Ciebie, Apostołów i nas napełnia Duchem wiary.

... Jezus, który Ciebie, Apostołów i nas napełnia Duchem nadziei.

... Jezus, który Ciebie, Apostołów i nas napełnia Duchem nadprzyrodzonej miłości.

... Jezus, który mocą Ducha Świętego uzdalnia każdego z nas do miłowania Boga i bliźniego.

... Jezus, który mocą Ducha uświęca swój Kościół.

... Jezus, który uczynił Cię Oblubienicą Ducha Świętego. Święta Maryjo, Matko Boża...

Chwała Ojcu.

11. MODLITWA PODSUMOWUJĄCA TRIDUUM

WPROWADZENIE (*komentator*):

Kończąc nasze bezpośrednie przygotowanie do jubileuszowego Aktu oddania parafii Matce Bożej, módlmy się wraz ze św. Janem Pawłem II, największym z Polaków, który całe swe życie: kapłańskie, biskupie i papieskie, zawarł w herbowym zawołaniu: „Totus Tuus” (Cały Twój).

Módlmy się zatem wraz z nim i jego słowami do Maryi, naszej Nauczycielki. Modlitwą, jaką ten Papież wypowiedział w sanktuarium maryjnym w Varese we Włoszech 2 listopada 1984 roku, prosimy o umocnienie w nas teologicznych cnót wiary, nadziei i miłości, które zostały zaszczerpione w naszych sercach na chrzcie świętym.

(Poszczególne fragmenty modlitwy uroczystym tonem, powoli i dobitnie, wypowiadają kolejno cztery osoby).

I. O Maryjo, pełna łaski, niepokalana, zawsze Dziewico,
Matko Chrystusowa,
Matko Boża i nasza, wniebowzięta, błogosławiona Królowo,
wzorce Kościoła i nasza nadziejo,
składamy Ci w ofierze naszą pokorną i dziecięcą wolę
oddawania Ci czci i wielbienia Cię zawsze w sposób szczególny,
uznając cuda Boże dokonane w Tobie,
ze szczerą pobożnością wyrażającą nasze uczucia najszlachetniejsze,
najczystsze, najbardziej ludzkie, najbardziej osobiste, najbardziej
ufne,
i ukazującą wysoko ponad światem pociągający przykład ludzkiej
doskonałości.

II. O Maryjo, prosimy Cię:
spraw, byśmy rozumieli i pragnęli posiadać w spokoju czystość du-
szy i ciała.
Naucz nas skupienia, życia wewnętrznego;
spraw, byśmy chętnie słuchali dobrych natchnień i słowa Bożego;
poucz nas o konieczności rozmyślania, osobistego życia wewnętrznego,
modlitwy, którą tylko Bóg widzi w ukryciu.
Maryjo, naucz nas miłości.
O miłość prosimy, Maryjo, miłość ku Chrystusowi, miłość jedyną,
miłość najwyższą,
miłość całkowitą, miłość jako dar, miłość jako ofiarę za braci.
Pomagaj nam tak miłować.

III. Uproś nam, o Maryjo, wiarę, wiarę nadprzyrodzoną, wiarę prostą,
pełną i silną, wiarę szczerą,
zaczerpniętą z jej prawdziwego źródła, słowa Bożego,
i z jej niezmiennego kanału – Magisterium ustanowionego i poręczo-
nego przez Chrystusa, wiarę żywą.
O, „błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła”, dodaj nam otuchy swo-
im przykładem, uproś nam ten charyzmat.

IV. A potem, o Maryjo, prosimy za Twoim przykładem i za Twoim wstawiennictwem o nadzieję.

Nadziejo nasza, witaj!

Również nadziei potrzebujemy, i to tak bardzo!

Ty jesteś, Maryjo, obrazem i początkiem Kościoła;

zajaśnij teraz przed Ludem Bożym jako znak pewnej nadziei i pociechy, o Maryjo, Matko Kościoła.

Amen!

12. ŚPIEW LUB RECYTACJA: *Pod Twoją obronę.*

13. BŁOGOSŁAWIENSTWO

WPROWADZENIE (*komentator*)

Podczas naszego trzydniowego przygotowania do uroczystego Aktu oddania naszej parafii Matce Bożej wpatrywaliśmy się w przykład Maryi i uczyliśmy się od Niej, co znaczy wierzyć, mieć nadzieję i kochać tak, jak kocha nas Bóg. Te trzy cnoty teologalne to najbardziej czytelny przejaw łaski sakramentu chrztu, jaki każdy z nas przyjął, wzorem naszych praojców.

A teraz niech Chrystus, mocą swego błogosławieństwa, zakróluję w naszych umysłach, sercach i ciałach, które od chwili chrztu świętego stały się „świątynią Ducha Świętego” (1 Kor 6,19) i niech „Duch Boży mieszka w nich” (por. 1 Kor 3,16).

14. ŚPIEW: *Weź w swą opiekę nasz Kościół święty* lub inny.